

## *Nasz stan duchowy i możliwość zmiany*

Sola Gratia nie jest jedynie hasłem budującym zaawansowaną teologię zbawienia, ale ma wymiar praktyczny, pozwalający ulokować wierzącego w określonym miejscu w planie zbawienia świata. Sola Gratia pozwala odkrywać indywidualne drogi zbawienia i doświadczenie łaski Bożej.

W wyniku indywidualnej konfrontacji z Bogiem i jego łaską zmienia się cała perspektywa życia. Punktem kluczowym jest problem grzechu i problem odrodzenia duchowego oraz pewność zbawienia, jakiej doświadczamy w wyniku zbawienia z łaski i wiary. Sola Gratia – Tylko Łaska stawia zasadnicze pytanie: czy łaska jest konieczna i w jakim zakresie? Te pytanie należy rozpatrywać zarówno w kontekście indywidualnego życia, jak i społeczności kościelnej. Czy możemy osiągnąć zbawienie poza łaską? – To jest niezmiernie istotne i ważne pytanie, nie tylko w rozważaniach teologicznych, ale w praktycznym życiu jednostki.

### *Gdzie jesteśmy?*

Musimy postawić kilka pytań. Pierwsze, jaki jest mój aktualny stan duchowy? Drugie pytanie, jakie możliwości i metody osiągnięcia celów w życiu duchowym mamy do dyspozycji? Trzecie pytanie, dokąd zmierzam i czy wyznaczony cel dla mojego życia mogę osiągnąć na tej drodze, na której aktualnie jestem? Każde z tych pytań ma sens i znaczenie w budowaniu indywidualnej drogi życia. Odpowiedzi na tak postawione pytania są różne w zależności od wyznawanej teologii i przynależności do konkretnego Kościoła. Niestety w dzisiejszym świecie na te pytania nie istnieją jednoznaczne odpowiedzi.

Zacznijmy od pytania o nasz aktualny stan duchowy. Człowiek „naturalny”, żyjący w świecie materialnym charakteryzuje się określoną etyką zbudowaną na instynktach, pożądliwościach i trendach społecznych a też w oparciu ludową etykę i filozofię. Poprzez pryzmat tych elementów jednostka buduje swoje życie etyczne i swoje zasady funkcjonowania w świecie a też postrzeganie dobra i zła, grzechu i cnoty. Niekoniecznie taki zestaw poglądów i praktyki pokrywa się z etyką objawioną przez Boga. Niewątpliwie z zasad i oczekiwań społecznych wypływają standardy etyczne raczej luźno związane z Bogiem a nawet przeciwne Bożej biblijnej etyce.

Etyka współczesnego społeczeństwa afirmuje dążenie do zaspokojenia swoich realnych i pozornych potrzeb. Człowiek ma żyć w rytm tych potrzeb a celem życia jest ich zaspokojenie. Niewątpliwie tego typu etyka sprowadza się do zaspokojenia głodu, potrzeb materialnych, seksualnych a celem życia jest dostatek i przyjemność, jako istotny cel życia. To zaś rzutuje na społeczne postrzeganie dobra i zła. Dochodzi do zniekształcenia pojęcia dobra i zła, zakwestionowaniu pojęcia grzechu i potępienia. Dobrem jest to, co ja uważam za potrzebne do życia i to, co ja uważam za właściwe. Współczesna etyka kładzie nacisk na egocentryczne potrzeby, ignorujące potrzeby i bezpieczeństwo osób żyjących obok mnie. Współczesne społeczeństwo odrzuca wszelkie zewnętrzne normy etyczne, szczególnie te płynące z Biblii.

Dobrym przykładem dla takiej postawy jest hasło aborcjonistów mówiące o wolności kobiety w decyzji posiadania lub nie posiadania dziecka. O tym nie decyduje ciąża, ani prawo do zaspokojenia instytut seksualnego, ale decyzja kobiety, która żąda decydowania „o swoim brzuchu”, nawet kosztem życia dziecka w jej łonie, które tutaj jest nazywane „zarodkiem”, aby złagodzić grozę istoty aborcji. Co więcej w imię wolności jednostki i jej wygody ustawodawstwo państwowe potwierdza te dążenia prawem karnym i ustawami.

Z tych powodów etyka świecka jest kształtowana przez akceptację dla zachowań pochodzących z instynktów w sposób dość egocentryczny. Nie ważne, czy inni mają zaspokojone swoje potrzeby, istotne są jedynie moje, nie ważne, czy moje potrzeby wyrządzają krzywdę innym, gdyż jedynie JA się liczy. To z tych egocentrycznych podstaw etyki wypływają tony żywności wyrzucane na śmietniki, podczas gdy ludzie umierają z głodu, seksualność człowieka realizowana wbrew odczuciom innych osób, chciwość w gromadzeniu dóbr kosztem słabszych.

Po przeciwnej stronie stoi etyka objawiona płynąca z Boga i jego woli. Istotą tej etyki jest ochrona drugiej osoby, jest takie zbilansowanie życia, aby i mnie i im było dobrze i bezpiecznie. Bóg dba w swoich standardach etycznych o dobro wspólne i o interes i sens życia wszystkich uczestników życia. Niestety żądania tej etyki są bardzo często ustawione wbrew naszym egocentrycznym celom. Etyka Boża wypływa z dwóch przykazań miłości, które można rozwinąć w standardowe nakazy dekalogu. Jezusa zapytano:

*36. Nauczycielu, które przykazanie jest największe? 37. A On mu powiedział: Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. 38. To jest największe i pierwsze przykazanie. 39. A drugie podobne temu: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Mat. 22:36-39*

Istota etyki objawionej kryje się w miłości agape, którą Bóg przeciwstawia miłości egocentrycznej. Miłość agape, ta najbardziej altruistyczna miłość, jawi się, jako postawa, która w „moich” planach uwzględnia plany „ich”, w „moich” potrzebach uwzględnia „ich” bezpieczeństwo. W tej Bożej etyce nie tylko chodzi o zaspokojone moich potrzeb, ale w tym dążeniu do zaspokojenia uwzględniamy potrzeby tych, którzy wkoło nas funkcjonują. Obok JA pojawia się TY i ON – w taki sposób, aby każde działanie służyło dobru i bezpieczeństwu nas wszystkich. Przykładem na to może być instytucja małżeństwa. Jednym z wielu celów jest zabezpieczenie moich potrzeb instynktu seksualnego, ale w taki sposób, aby partner/partnerka a też ewentualne dzieci narodzone z tego związku miały zabezpieczone swojej życie i dorastanie.

Dlatego zaspokojeniem sprawiedliwości społecznej jest poszanowanie własności, godności jednostki i wolności osobistej. W takim ujęciu moje potrzeby materialne i społeczne nie dzieją się kosztem komfortu i bezpieczeństwa innych uczestników życia.

Takie podejście do życia wypływa z pierwszego przykazania miłości Boga z całego serca, umysłu i duszy. Zjednoczenie z Bogiem otwiera serce na innych i daje możliwości realizacji obu przykazań.

Biblia wskazuje dwie drogi jedna z Bogiem druga bez Niego. Te dwie drogi charakteryzują dwa style życia- dążącego do realizacji przykazań miłości lub zaspokojenia swojego ego bez względu na konsekwencje. Ta druga droga jest poza Bogiem i jego wolą. W kontekście Bożych standardów każdy z nas zasługuje na potępienie gdyż ta egocentryczna droga jest bliższa naszej grzesznej naturze. Dlatego potrzebujemy łaski, aby móc realizować swoje życie w zgodzie z wolą i oczekiwaniem Boga.

Zadajmy drugie pytanie o możliwości, jakie mamy i metody osiągnięcia celów dla naszej duchowości? W dzisiejszym czasie technika i dostępność Kościołów jest szansą,

jakiej inni przed nami nie mieli. Po raz pierwszy możemy docierać z przesłaniem ewangelii i do każdego zakątka świata. Media elektroniczne, Internet, osobiste komputery i komórki mogą przesyłać informacje z pominięciem cenzury, wrogo nastawionych przeciwników, pokonywać granice i kultury. Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak daleko posuniętych możliwości ewangelizacyjnych. Choć nadal pozostaje bariera językowa. Ta ostatnia nie dotyczy już tekstów pisanych gdyż automatyczne metody tłumaczenia tekstów w Internecie i tę przeszkodę potrafią ominąć.

Niezmiernie ważnym elementem jest prawo wolności wyznania i sumienia, które staje się standardem światowym. Coraz mniej krajów ogranicza dostęp do światopoglądów poprzez prawne zakazy. Praktycznie cała Europa, Ameryka nie stosuje już cenzury światopoglądowej, choć jeszcze dużo w tym względzie jest do zrobienia w pozostałych rejonach świata.

W naszym kraju dodatkowo każdy ma dostęp do przeróżnych kościołów i opcji teologicznych, ma dostęp do Biblii, którą można łatwo kupić. W zasadzie każdy, kto ma takie pragnienie może znaleźć Boga i wiarę bez większych problemów. Nic nas nie usprawiedliwia, gdy zaniedbujemy swój duchowy rozwój, gdy nasze myśli są gdzieś indziej niż Bóg i jego słowo.

Technika otworzyła przed nami możliwości, ale metody wspierające naszą duchowość od zawsze są takie same. Poznawanie Słowa Bożego i woli Bożej zawsze odbywa się tak samo – słuchanie wykładu Słowa, indywidualne studiowanie Słowa, modlitwa i aktywne życie w wierze. Czy jednak możemy osiągnąć wiarę sami z siebie? Tu pojawia się Sola Gratia – gdyż jedynie dzięki prowadzeniu przez Ducha Świętego wiara może zagościć w sercach. Apostoł Paweł zauważył:

*A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was. Rz.8,11*

Po stronie człowieka poszukującego Boga stoi osoba Ducha Świętego. To jego działanie, to jego aktywność, najczęściej niezauważalna jest źródłem wiary i nawrócenia. Tych duchowych celów nie osiągniemy sami, ale jedynie we współdziałaniu z Duchem Świętym, który wskaże nam drogę, wesprze, jako Pocieszyciel we wszelkich słabościach i upadkach. Otwarcie swojego życia na Ducha Świętego staje się kluczowe.

### **Dokąd zmierzamy?**

W naszych rozważaniach odnośnie Sola Gratia warto zadać trzecie pytanie: dokąd zmierzamy i czy ten cel jest realny? Swoje siły i aktywności musimy dostosować do priorytetów i tak jest faktycznie. Nasz czas jest ograniczony, nasze możliwości też w związku z tym nie możemy zrobić wszystkiego i musimy dokonać wyboru. Uświadomienie sobie celu życia, kierunku, w jakim zmierzamy jest tutaj kluczowe, aby podjąć określone działania.

Każdy musi wyznaczyć sobie listę priorytetów, określić w podświadomych punktach te, które mają pierwszeństwo i te drugorzędne. W kategorii priorytetów czasami dochodzi do pewnego rozdzielenia. Mamy priorytety deklaratywne, wiemy co powiedzieć, wiemy co jest dla nas najważniejsze, co ważne a co nie ważne. Jednak w kategorii praktycznej, w realiach codziennych wyborów ta lista priorytetów jest zupełnie inna. W kategorii czasu poświęconego realizacji na te najważniejsze poświęcamy mniej czasu niż na te nieważne. Wielu żyje w takiej hipokryzji, jedno hasła głosimy publicznie a całkiem inne stanowią trzon naszego życia i wyborów.

Istotnym, elementem życia człowieka wierzącego jest zbliżenie deklaracji do faktów. Gdy poddajemy się Bogu to łaska Chrystusa wykonuje w nas tytaniczną pracę przemieniając nasze serca, umysły i czyny na wzór, jaki mamy w Chrystusie. Niezmiernie ważnym elementem jest nasze otwarcie na łaskę zbawiającą i na prowadzenie Duchem Świętym.

Każdy świadomie lub podświadomie stawia sobie pytanie o cel życia i ten cel lepiej lub gorzej realizuje. Wyznaczenie celu determinuje kolejne wybory życiowe. Nawrócony człowiek za ten cel stawia zbawienie i życie z Bogiem i w Bogu. Kroczenie drogą wiary wymaga determinacji, samozaparcia i trwania.

W sumie te cele możemy sprowadzić jedynie do dwóch życie doczesne lub życie w Bogu, oczywiście jeden i drugi cel ma różne odcienie, różną wagę. Albo zmierzamy do Boga albo od Boga i nie ma innej alternatywy. W tym pierwszym powszechniejszym wyborze koncentrujemy się na życiu doczesnym, materialnym kwestionując istnienie czegoś ponad to. Życie zamyka się pomiędzy narodzinami a śmiercią – i z tym okresem wiążą się wszystkie nasze wybory i decyzje.

Drugą możliwością jest życie w Bogu z perspektywą wieczności. W tych wyborach codziennego życia ważną rolę stanowią wybory wiary, wzrost duchowy, etyka prowadząca do naśladowania Boga. Cele życia wykraczają poza doczesność i niosą w sobie wartości Boże.

Pytanie osobiste dla każdego z nas – na której drodze jestem i czy faktycznie ona zaprowadzi mnie do celu? Oraz pytanie o to, jaki to jest cel?

### *Czy mogę uciec od złego przeznaczenia?*

Świat jest daleko do świętości i dotyczy to nie tylko „świeckich”, ale też i kościołów i wierzących. Jakby nie spojrzeć życie ludzkie jest przesiąknięte złem i grzechem nawet wtedy, gdy deklarujemy wiarę i pragnienie świętego życia. Czy możemy uniknąć konsekwencji grzechu i zła? Czy mogę to skutecznie zmienić?

Odpowiedź na te pytania tkwią w hasle reformacji „Tylko Łaska” gdyż właśnie z niego wypływa nadzieja i szansa na uniknięcie złego przeznaczenia i potępienia wiecznego. Ta łaska jest darmowa, ale warunkowa. Zbawienie jest darem łaski Bożej i jak każdy dar możemy go przyjąć lub odrzucić. Ten akt przyjęcia jest tutaj kluczowym elementem sukcesu lub porażki. Z hasła „Tylko Łaska” i „Tylko Wiara” wypływa nasza pewność zbawienia, pewność zwycięstwa i odpuszczenia w Bogu.

Zbawienie nie jest efektem naszego wysiłku, ale jest darem ofiarowanym nam przez Boga w Jezusie Chrystusie. To łaska Jezusa oczyszcza z winy, czyni świętymi w Bogu. Nie ze względu na nasze osiągnięcia tylko ze względu na wykupienie od win na drzewie krzyża. W tym ujęciu dobre uczynki przestają być czynnikiem zbawiającym a stają się świadectwem łaski i wiary działającego w nas Ducha Świętego.

### *Bibliografia*

- Skrzypkowski Samuel; *Sola Gratia moja największa sympatia.*; Słowo Prawdy 17/02 str. 20-21
- Tyśnicki Ryszard; *Pewność zwycięstwa.*; Słowo Prawdy 97/3 str. 15
- Wiazowski Konstanty; *Usprawiedliwienie z łaski przez wiarę*; Słowo Prawdy 17/06 str. 15-17